

Wildspitze

Wildspitze
Wildspitze (3772 m n.p.m.)

Drugi co do wysokości szczyt w Austrii, leży w Alpach Oetztalskich, otoczony dwiema dużymi dolinami Pitztal i Oetztal. I z tych dwóch dolin najwygodniej jest zdobywać ten szczyt.

Alpy Oetztalskie to kolejne pasmo górskie na wschód od Stubaiu, leżącego koło Innsbrucka. Dogodny dojazd i niezbyt duża, jak na alpejskie możliwości, odległość od granic Polski sprawia, że Wildspitze może być świetnym celem alpejskiej wyprawy oraz doskonałym wejściem dla aklimatyzacji przed zdobyciem jakiegoś czterotysięcznika w Alpach Zachodnich. Bardzo lubię to miejsce i bywam tam często. Poza tym, Tyrol jak niewiele innych krain żyje górami i tym co się w nich dzieje, a w schroniskach tyrolskich żywią najlepiej od Wiednia po Lyon. No i to zimne piwo pszeniczne po zejściu z gór... Powodów do odwiedzin może być dziesiątki, niech każdy znajdzie swój.

Wejście w warunkach letnich najdogodniej jest zaplanować od strony Oetztal. Bazą wypadowa jest Vent, urocza, mała miejscowość na końcu głęboko wciętej doliny. Na górskiej hali ulokowało się kilka hoteli i pensjonatów, poczta, sklep i mały kościółek. Ot i cała miejscowość. Cudowne miejsce do spędzenia tygodnia w błogim lenistwie przeplatany spacerami wśród widoków Oetztalskich szczytów. Ale cóż, chcąc zdobyć drugi w Austrii szczyt trzeba opuścić gościnną wioskę i ruszyć w góry na nocleg do schroniska. Z Vent do schroniska

{hidefrom=Registered}

....

Pełna treść tego i pozostałych artykułów zarezerwowana jest dla zalogowanych Użytkowników serwisu Alpio.pl

Zaloguj się

lub

Zarejestruj - to nic nie kosztuje, uzyskasz dostęp do pełnej treści serwisu i najnowszych wiadomości.

...

{/hidefrom}

{hidefrom=Public}

Breslauerhutte leżącego u stóp Wildspitze jest tylko 2 godz podejścia (o ile skorzystamy z wyciągu krzeselkowego na Auf Stablein)

Breslauerhutte leży na wysokości 2840 m n.p.m. i przytulone do południowo wschodniej grani Wildspitze. Grań to rozdziela dwa opadające ze szczytu na południowy wschód lodowce: Mitterkarferner i Rofenkarferner. Tym pierwszym prowadzi najdogodniejsza w warunkach letnich droga na wierzchołek. Ale najpierw trzeba dojść do schroniska.

Podejście do schroniska można odłożyć na godziny popołudniowe. Po krótkim podejściu będzie jeszcze sporo czasu, aby wypocząć przed kolacją, a potem solidnie się wyspać przed turą. Latem najlepiej startować wcześniej (5 rano to dobra pora) bo wygodniej i bezpieczniej jest maszerować po zmarzniętym i twardym firnie, a i mosty na lodowcu powyżej trzymają pewnie.

Ścieżka prowadzi wyraźnie do doliny Mitterkar, gdzie wchodzi na lodowiec, a właściwie przemyka licznymi morenami w jego otoczeniu pnąc się w górę doliny. Na wysokości ok 3250 m trzeba skręcić dość wyraźnie za północ tak, aby trafić do wylotu dość wyraźnego kuluaru opadającego z przełęczy Mitterkarjoch. Tędy wiedzie dalsze podejście. Początek lata zwykle daje komfort podejścia w firnie, z biegiem czasu kuluar pozbywa się znacznej ilości śniegu, odsłaniają się luźne skały zalegające dno kuluaru i wtedy zdecydowanie lepiej i bezpieczniej jest trzymać się skał po prawej (patrząc z dołu) stronie rynny. Na skale można znaleźć kilka punktów asekuracyjnych, które przydają się w złych warunkach.

Jeszcze jednym powodem wczesnego wyjścia jest to, że w zamarzniętym kuluarze kamienie nie spadają tak często jak wtedy, gdy oświetli go południowe słońce. Po drugiej stronie przełęczy otwiera się widok na Taschachferner i całe otoczenie Pitztal. Można odpocząć nieco i nacieszyć się panoramą. Dalej trzeba się nieco obniżyć na lodowiec (uwaga - niekiedy szczelina brzeżna jest spora) by już po drugiej stronie grani wznosić się łagodnie w kierunku Wildspitze. Lodowiec na tym odcinku ma jedno spiętrzenie, które

wygodniej pokonać po jego lewej stronie. Ponad progiem rozpościera się ponownie płaska przestrzeń z której wyrasta kopuła szczytowa. Wygodniej jest wejść na wierzchołek jego południowo zachodnią granią, czyli z prawej strony patrząc z płaskiej części lodowca Taschachferner. Ostatni odcinek wymaga przejścia kilkunastu metrów w terenie skalnym, ale nie sprawia większych trudności. I jest. Szczyt Wildspitze. Na wierzchołku, zgodnie z Tyrolską tradycją stoi spory krzyż. Wkoło roztacza się cudowny widok na otaczające bliższe i dalsze szczyty i pasma górskie.

Zejść z powrotem na stronę Oetztal można na dwa sposoby. Jednym jest opisywana droga podejścia i tą polecam zdecydowanie jeżeli warunki i pogoda nie są najlepsze. W sprzyjających okolicznościach przyrody można zejść przez Rofenkarferner, pokonując najpierw nietrudną śnieżną grań i wchodząc na północny wierzchołek Wildspitze. Powrót zwykle zajmuje niezbyt dużo czasu i wczesnym popołudniem można zasiąść do obiadu w Vent lub wskoczyć do auta, by jeszcze tego samego wieczora dojechać do kolejnej alpejskiej doliny u podnóża jakiejś góry wartej trudu zdobycia.

Dobrym pomysłem na początek lata jest wejście na Wildspitze z użyciem nart skiturowych. Wtedy najlepiej wyruszyć z Pitztal. Miłośnikom narciarstwa lub wspinaczki w naciekowym lodzie nie muszą reklamować tego miejsca. Latem również można tam spędzić kilka aktywnych dni nie tylko na nartach. Wracając jednak do wejścia na Wildspitze. System wyciągów lodowca Pitztal umożliwia łatwy dostęp do przełęczy Mittelberjoch, skąd kilkoma szusami można znaleźć się na lodowcu Taschachferner opadającego z wierzchołka Wildspitze. Do pokonania pozostaje niezbyt stroma część lodowca prowadząca łagodnym łukiem pod Hinterer Brochkogel i dalej pod nietrudną grań szczytową. Po zdobyciu wierzchołka pozostaje tylko zjazd lodowcem, krótkie podejście na Mittelberjoch i znów jesteśmy w obrębie tras narciarskich. Z najniższego miejsca w sytemie tras można wygodnie zjechać do parkingu podziemną kolejką. To zdecydowanie najszybszy wariant zdobycia szczytu, w ten sposób można go zdobyć w jeden dzień.

Rejon Wildspitze oferuje też kilka alpejskich klasyków lodowych. Jest to doskonały poligon lodowego wspinania alpejskiego, trudności nie są wielkie, ściany mają nastromienie 50 – 60 stopni, można poćwiczyć do woli wspinaczkę i asekurację w lodzie. Dla ambitnych, wyzwaniem może być rodzaj łańcuchówki tzn. przejście czterech ścian lodowych po kolei poczynając od Taschach - Eisflanke przez Petersenspitze i Hinterer Brochkogel, a na Wildspitze kończąc. Łączna długość tych ścian daje ponad 1200 m lodu do "urobienia". Punktem startu jest Taschachhaus skąd przez lodowiec podejść trzeba pod pierwszą lodową ścianę.

Tego lata znów planuję kilka wyjazdów w Alpy Oetztalskie, bo jest to miejsce do którego chce się wracać.

Jeżeli chcesz przyłączyć do wyjazdu zobacz koniecznie: Wyprawa na Wildspitze >>>

w razie wszelkich pytań napisz: info@alpio.pl

{rdaddphp file=statystyki/wildspitze_stat.php}